



**KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ**

redaktor wydania

Czas Wielkiego, czyli bardzo ważnego dla człowieka, Postu biegnie w cieniu Chrystusowego krzyża. Ten krzyż ma różne wymiary i oblicza, jak krzyże prezentowane w tym numerze sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”. Wielki Post uczy nas nie tylko, jak odgadnąć tajemnicę krzyża, ale również, jak go pokochać. Jak w narzędziu męki zobaczyć klucz do nieba? ■

## ZA TYDZIEŃ

- W „Panoramie parafii” tym razem, z racji jubileuszu 20-lecia istnienia, ZAPREZENTUJEMY POŁANIECKĄ PARAFIĘ PW. MATKI BOŻEJ WSPOMOŻENIA WIERNYCH
- O Łagowie, który jako jedyny z województwa świętokrzyskiego wszedł do ELITARNEGO GRONA POLSKICH „PRZEJZYSTYCH” GMIN

Symposium Tomaszowe w Sandomierzu

## Wierny uczeń św. Tomasza

Sandomierski seminaryjny kościół pw. św. Michała Archanioła i gmach WSD były w piątek, 10 marca br., miejscem dorocznej uroczystości ku czci św. Tomasza z Akwinu.

Najpierw bp sandomierski Andrzej Dzięga wraz z bpem Edwardem Frankowskim; księżmi infułatami Ignacym Ziembickim i Józefem Krasińskim; księżmi dziekanami oraz profesorami WSD sprawowali Eucharystię, podczas której okolicznościową homilię wygłosił ks. rektor dr Jan Biedroń. Potem zebrani kapłani, siostry zakonne i alumni uczestniczyli w wykładach, które tym razem koncentrowały się na różnych wymiarach posługi „wiernego ucznia Akwinaty” i, dodajmy, absolwenta rzymskiego uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu – sługi Bożego papieża Jana Pawła II. Ks. prałat dr Wiesław Wilk z Sandomierza, obchodzący w tym roku 50-lecie kapłaństwa i



ARCHIWUM WSD

40-lecie pracy naukowej, mówił na temat aktualnych problemów kultury i ewangelizacji w świetle nauczania Jana Pawła II, a nowo kreowany doktor teologii, ks. prałat Stanisław Szczerek z Ożarowa, na temat posługi rodzinie w nauczaniu Papieża Polaka. W zwieńczeniu uroczystości bp Andrzej Dzięga podkreślił rolę osobistego modlitewnego zawrze-

**Akademii ku czci św. Tomasza zakończyło wystąpienie bpa sandomierskiego Andrzeja Dzięgi**

nia Chrystusowi w dramatach życia u św. Tomasza, zarówno jak i u współczesnych twórców kultury oraz w trudnych sytuacjach dzisiejszych rodzin. Na koniec dyplomy ukończenia studiów seminaryjnych z wyróżnieniem odebrali z rąk pasterza diecezji neoprezbiterzy: ks. Roman Janiec i ks. Michał Grochowina.

**KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ**

## KRZYŻ Z PIORUNOCHRONEM



Okolice Janowa Lubelskiego, czyli wschodnie rubieże naszej diecezji, obfitują nie tylko w dziewicze lasy i czyste rzeki, ale przede wszystkim w setki i tysiące niepowtarzalnych kapliczek, krzyży i ludowych świątków. Te symbole wiary chrześcijańskiej z okolic Godziszowa, Zdzilowic czy Otroczka obrazują często głębokie prawdy teologiczne. Ten napotkany metalowy krzyż (na zdjęciu) z piorunochronem przypomina o zbawczej roli Chrystusowego krzyża.

**Ten prosty metalowy krzyż z symbolicznym piorunochronem z okolic Zdzilowic mówi więcej niż długi traktat teologiczny**

Słowa piosenki religijnej „kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie” w tym obrazie nabierają szczególnego znaczenia. Krzyż Pański odszukany z wiarą w czasie Wielkiego Postu chroni od gromów zła, nienawiści, goryczy...

**ERBES**

## Dobroczynność nagrodzona

**SANDOMIERZ.** Jan Mączka, przedsiębiorca z Sandomierza, który od lat czynnie pomaga najuboższym w rodzinnym mieście oraz na Litwie i Ukrainie, 28 lutego został wybrany „Sandomierzaninem Roku” za rok 2005. Uroczystość wręczenia tytułu odbyła się w ratuszu. Laureat, właściciel piekarni, od wielu lat zajmuje się działalnością charytatywną. Wspomaga placówki Caritas, noclegownię dla bezdomnych, ośrodki opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi

oraz powodzian. Wspiera też polską parafię śś. Piotra i Pawła w Równem (Ukraina), polskie gimnazjum w Solecznikach (Litwa) oraz ubogie polskie rodziny na Wileńszczyźnie (Litwa). Kapituła wybrała równocześnie „Nadzieję Sandomierza”. Została nią Magdalena Drop, absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego, obecnie studentka krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, podwójna brązowa medalistka Mistrzostw Polski w skoku wzwyż.



Od lewej: Magdalena Drop, Jan Mączka i Karol Bury

## Laureaci olimpiady

**SANDOMIERZ.** Etap diecezjalny XVI Olimpiady Teologii Katolickiej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych odbył się 2 marca br. w Instytucie Teologicznym. Zmagania uczestników rozpoczęła modlitwa, w której uczestniczył bp Andrzej Dzięga. Dla najlepszych bp Dzięga ufundował nagrody – wyjazd do Rzymu na Światowy Dzień Młodzieży w Niedzielę Palmową. Zwyciężył Łukasz Dymora z LO ze Stalowej Woli, drugie miejsce zajęła Joanna Fleming z Collegium Gostomianum – I LO z Sandomierza, zaś trzecie Iwona Serafin z ZS nr 1 z Nowej Dęby.

Jury postanowiło wyróżnić 3 osoby: Monikę Staszowską z LO z Janowa Lubelskiego, Michała Fereta z II LO z Ostrowca Świętokrzyskiego i Rafała Kusiaka z ZS nr 1 z Nowej Dęby. Pierwsza trójka laureatów reprezentować będzie diecezję sandomierską w finale krajowym, który odbędzie się od 21 do 23 kwietnia w Gdańsku. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe, wręczył je bp Edward Frankowski. Olimpiadę zorganizowali dyrektor wychowania i nauczania katolickiego ks. Jerzy Dąbek i diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Bogdan Piekut.

## Nasi teolodzy w Krakowie

**KRAKÓW-SANDOMIERZ.** W przedostatnim dniu lutego, w auli WSD archidiecezji krakowskiej, odbyło się walne zebranie Polskiego Towarzystwa Teologicznego, w którym uczestniczyli także sandomierscy teolodzy należący do PTT. Nasze środowiska naukowe reprezentowali: ks. prof. dr hab. Marian Wolicki, ks. dr Jan Zimny, ks. dr Roman B. Sieroń oraz ks.

lic. Eugeniusz Nycz. Podczas spotkania, które prowadził bp legnicki dr Stefan Cichy, wręczono medal „Bene merenti” Polskiego Towarzystwa Teologicznego, który otrzymał rektor PAT ks. prof. dr hab. Jan Maciej Dyduch. Zebrani wysłuchali też wykładu multimedialnego prof. dr hab. Rudolfa Michałka (AR Kraków – PAN) na temat moralności w nauce.



Rektor PAT ks. prof. Jan Maciej Dyduch z medalem „Bene merenti”

## Rozmach dzięki euro

**STALOWA WOLA** będzie mieć zmodernizowaną sieć kanalizacji sanitarnej, wodnej i deszczowej. Właśnie ruszyły prace, których koszt wyceniony jest na 19 mln euro. Unia Europejska dopłaci 13 mln euro. Przy okazji poprawiona zostanie nawierzchnia kilku ulic. W tym roku zbudowana zostanie kanalizacja sanitarna i deszczowa wzdłuż drogi powstającej na terenie Huty Stalowa

Wola, łączącej ulice Bojanowską i Solidarności. Od kilku tygodni trwają prace przy budowie kolektora ściekowego dla osiedli Hutnik i Energetyków oraz od ulic Staszica do Czarneckiego. Kolektory sanitarne i deszczowe ułożone zostaną w tym roku pod ulicami Ofiar Katynia i Orzeszkowej. Ruszą prace przy budowie sieci kanalizacyjnej także na osiedlach Rozwadów i Piaski.

**Prezes Jacek Nowicki (z łopata), symbolicznie rozpoczął prace przy przebudowie kanalizacji ściekowej i wodnej**



Ku istocie rzeczy

**SERCEM  
NIEPODZIELONYM**

– Ostatnim razem robiliśmy rachunek sumienia nie tylko z naszych obowiązków

– bo to jest najbardziej powierzchowna warstwa, choć obowiązek sam w sobie nie jest rzeczą powierzchowną – ale z naszej relacji do Boga. Bóg wymaga od nas czegoś więcej aniżeli tylko wypełniania obowiązku. „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie” (Wj 20,3). Bóg nie znosi żadnych połowiczności, domaga się niepodzielnego serca, miłowania z całej duszy bez kompromisów. Można by rzec, posługując się dla zobrazowania tak ważnej prawdy ilustracją zaczerpniętą z historii starożytnej, że Panteon grecki pomieścił wszystkich bogów, ale kiedy Jezus Chrystus wszedł na Panteon, wtedy wszyscy bogowie uchylni koalicję przeciw Niemu. Bo Jezus Chrystus nie mógł się zmieścić w Panteonie razem z innymi bogami. Ale On zwyciężył i jest dzisiaj z nami – w „rzymskim Panteonie”.

I dlatego, gdy robimy rachunek sumienia z naszego odniesienia do bliźniego, nie pytajmy – jak słuchacze Chrystusa – kto jest naszym bliźnim. Pytajmy inaczej: co ja mam dać drugiemu? Co ja mu mogę dać? Kim ja mam być dla drugiego? Wtedy wiadać, jak często te wartości, które mól toczy albo rdza, albo złodziej kradną, albo powódź zabiera, albo niszczy trzęsienie ziemi – nie są najważniejsze. Zróbmy sobie w wolnej chwili taki rachunek sumienia i sprawdźmy hierarchię naszych wartości.

**BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI**

W Staszowie rozdano Stambułki

# Za wybitne zasługi

Ordynator Oddziału Laryngologii Szpitala w Staszowie dr med. Stanisław Madej, został uhonorowany specjalną Stambułką.

Jej nazwa wywodzi się od charakterystycznych fajek, które w XVIII i XIX stuleciu były najpopularniejszym wyrobem staszowskich rzemieślników. Fajki stambułki masowo sprzedawano na rynek rosyjski i turecki. Wieść głosi, że jeszcze po II wojnie światowej Turcy wyrażali gotowość zakupu dużej partii tego towaru.

Przed sześcioma laty Staszowska Izba Gospodarcza ustanowiła nagrodę w kształcie fajki stambułki, którą honorowane są firmy, jednostki administracyjne oraz prywatne osoby, wnoszące szczególne zasługi dla rozwoju gospodarczego powiatu.

Wyróżnienie przyznawane jest w pięciu kategoriach: dla firmy mającej największy wpływ na rozwój gospodarczy powiatu, za wdrażanie nowoczesnych technologii i systemów zarządzania jakością, dla najlepszej placówki z branży handlowo-usługowej, dla przedsiębiorstwa lub instytucji, która osiągnęła znaczący postęp w swoim rozwoju, oraz dla osoby, której działalność menedżerska i społeczna jest



RAFAŁ STASZEWSKI

zgodna z celami statutowymi SIG.

W tym roku kapituła nagrody postanowiła również przyznać dodatkową Stambułkę dla dr. Stanisława Madeja, organizatora cieszącej się znakomitą renomą poradni Wad i Rehabilitacji Słuchu w Staszowie. Stanisław Madej był członkiem, kierowanego przez prof. Henryka Skarżyńskiego zespołu, który opracował ujednoczony program badania słuchu u noworodków, pozwalający na bardzo wczesne zdiagnozowanie i leczenie wszelkiego rodzaju zaburzeń. Laureat specjalnej Stambułki opublikował 25 prac naukowych. Jest niezwykle cennym specjalistą w zakresie

**Tegoroczni laureaci staszowskich Stambułek**

laryngologii. W roku 1998 otrzymał (zespółowo) nagrodę pierwszego stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, a cztery lata później Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Doktor Madej jest także posiadaczem odznaki „Zasłużony dla miasta Staszowa”.

Zdobywcami pozostałych statuetek zostali: Vestio spółka z o.o., Zakład Remontowo-Budowlany „Adma” Rytwiany, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Subor”, Komenda Powiatowa Policji, Elporem spółka z o.o., firma „LZ Drzymalski”, „Mazgum” Staszów oraz Romuald Garczewski.

**RAFAŁ STASZEWSKI**

Prośba o pomoc

## Pamięć i Solidarność

Z inicjatywy sandomierskich założycieli „Solidarności”, działających w tym niepodległościowym związku przez minione 25 lat, powstało Stowarzyszenie „Pamięć i Solidarność”. W związku z tym apelujemy do wszystkich, którzy mają pamiątki związane z „Solidarnością”, by przekazy-

wali je na rzecz mającego powstać muzeum oraz planowanej wystawy. Szczególnie ważne i cenne będą pamiątki z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Materiały w chwili obecnej gromadzone są w Archiwum Państwowym Oddział w Sandomierzu, przy ul. Żydowskiej 4, tel. 832-25-09.

Stowarzyszenie zwraca się także z prośbą o informację, gdzie i kto posiada tego rodzaju pamiątki. Zainteresowani mogą zgłaszać się do biura NSZZ „Solidarność” w Sandomierzu przy ul. Opатовskiej 15 lub do archiwum w Sandomierzu.

# Droga k

Już Apostoł Narodów, św. Paweł, podkreślał, że istotą chrześcijaństwa jest głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego. **Religia chrześcijańska – religia krzyża – zdobyła zasięg światowy.** Na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach, rasach i narodach znakowi krzyża oddawana jest cześć.

tekst i zdjęcia  
**MARIUSZ BOBULA**



Przysów. Płaskorzeźba dłuta Jana Łyko z Rudnika nad Sanem – fragment oryginalnej Drogi Krzyżowej znajdującej się wewnątrz kościoła parafialnego w Przysowie



**W**ielki Post to czas rozważania tajemnicy krzyża – znaku można rzec wszechobecnego w naszym krajobrazie i życiu codziennym.

– Chrześcijański znak zbawienia wyrósł w Azji Mniejszej, zadomowił się w całej Europie, przeszedł na inne kontynenty – opowiada ks. prof. Józef Krasieński z Sandomierza.

– Rozmnożył się wszędzie jako znak wiary, nadziei i miłości. Krzyże pojawiły się na szczytach świątyń i przełęczach górskich, przy drogach, w domach mieszkalnych, w miejscach życia publicznego, w gmachu Sejmu i w obiektach wojskowych, także w zakładach pracy, urzędach, szpitalach, szkołach. Wszędzie... Ten znak Chrystusa ukrzyżowanego był traktowany jako symbol największej świętości. Krzyż dodawał ludziom duchowych

sił, wzywał do prawidłowego sposobu życia, był na piersiach bohaterów i władców Polski. Krzyż przekazywano z największą czcią z pokolenia na pokolenie – dodaje ks. profesor.

Tak jak w innych krajach, również w Polsce krzyż pojawił się na sztandarach i karetkach pogotowia. W diecezji sandomierskiej, szczególnie w jej wschodniej części, ów chrześcijański znak zwycięstwa nad śmiercią jest spotykany niemal na każdym kroku.

– Ponad 500 krzyży i kapliczek przydrożnych doliczyliśmy się na terenie umownie przyjmowanym w nazewnictwie jako ziemia janowska – wylicza Barbara Nazarewicz, etnograf z Janowa Lubelskiego.

– Nie spotkamy w Polsce takiego regionu jak nasz, gdzie liczba kapliczek i krzyży byłaby tak gęsto skomasowana. Tylko na odcinku Janów Lubelski–Fram-

pol naliczono się ich ponad 100. I jakby tego było mało, krzyże oraz kapliczek wciąż przybywa.

Zdaniem pani etnograf, dawnej kapliczki stanowiły zminiaturyzowaną formę świątyń. Od roku 1645 Janów Lubelski słynie z objawień maryjnych. Lu-



ożej łaskawości

# ku niebu

dzie więc udający się do tego kościoła, stawiali po drodze krzyże i kapliczki z figurkami Chrystusa. Dzięki temu owe „pomniki wiary” wyznaczają dziś dawne szlaki pielgrzymkowe do miejsca objawień.

Krzyże pojawiają się oczywiście w innych częściach diecezji sandomierskiej, choć już nie tak często jak w regionie Janowa Lubelskiego. Niemal przy każdej świątyni parafialnej istnieje krzyż misyjny. W miejscach martyrologii narodu polskiego spotykamy różnego rodzaju znaki męczeństwa, stanowiące nierzadko wyraz talentu, a nawet geniuszu artystycznego projektantów. Wreszcie krzyż wyrasta z każdej niemalże mogiły cmentarnej, przypominając o ogromie Bożej łaskawości i drodze ludzi wierzących ku ostatecznej szczęśliwości w niebie. ■

Obok Szewna.

**W podziemiach kościoła parafialnego ks. proboszcz Jan Butryn urządził swoistą Golgotę, miejsce zadumy, refleksji i modlitwy**

Ponizej

**Bieliny. Ten krzyż, symbolicznie umieszczony między drzewami, pozostaje sam w sobie wymowny**



## ZWYCIĘSKI POCHÓD

Ks. prof. JÓZEF KRASIŃSKI,  
z SANDOMIERZA:

– Krzyż w starożytności stanowił brutalną rzeczywistość. Był symbolem największej hańby i poniżenia. Na tortury krzyżowe skazywano największych zbrodniców, zbrodniarzy, przede wszystkim niewolników. Od śmierci Chrystusa na Golgocie datuje się niezwykle przewartościowanie znaku krzyża. Ze znaku hańby stał się symbolem chwały i tryumfu, a przede wszystkim miłości i ofiary. Mimo srogich prześladowań rozpoczyna się zwycięski pochód krzyża w czasie i przestrzeni. To, że ofiara krzyża złożona przez Boga człowieka przynosi zbawienie całej ludzkości, jest kanonem wiary i jednym z centralnych dogmatów chrześcijaństwa. Przez krzyż zostaliśmy odkupieni z niewoli grzechu i śmierci. I dlatego też krzyż ma tak wielki wymiar ekumeniczny. Niezależnie od różnic w wierze, u stóp krzyża wszyscy chrześcijanie solidarnie podają sobie ręce. Bo z krzyża wszyscy wyrosli, tu zrodziło się Ciało Mistyczne Chrystusa. Pięknie wyraził te prawdy św. Piotr Damiani: „Krzyżu, błogosławieństwo świata, nadziejo i pewne odkupienie, niegdyś znak przekleństwa, dziś jasna brama nieba. Na tobie wzniesiona została ofiara, która wszystko do siebie połączyła”.



**Borki Nizińskie. Krzyż misyjny, usytuowany obok wejścia głównego do kościoła parafialnego**



**Jastkowice. Fragment krzyża upamiętniającego ludzi zamordowanych przez NKWD w czasie II wojny światowej, których masowa mogiła znajduje się w okolicach Rudy Jastkowskiej**



**Tarnobrzeg. Miechocin. Krzyż na zabytkowym cmentarzu parafialnym, dawno zamkniętym dla celów grzebalnych**

## Zaproszenia

■ **CHRYSZTUS KRÓLEM**

Rekolekcje poświęcone dziełu Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa odbywają się od 17 do 19 marca br. w Diecezjalnym Centrum Kultury, Edukacji i Formacji Chrześcijańskiej przy pl. Św. Wojciecha w Sandomierzu. Rekolekcje prowadzi o. Jan Mikrut (CSRS).

Jak poinformowała Ewa Rokoszewska, organizatorka spotkania, na zakończenie rekolekcji, w niedzielę 19 marca, w katedrze sandomierskiej o godz. 12.30 biskup Andrzej Dzięga odprawi Mszę św.

– I na tę właśnie Eucharystię szczególnie gorąco zapraszam wszystkich kapłanów – opiekunów istniejących wspólnot dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa wraz ze swoimi wspólnotami oraz księży i wiernych z tych parafii, gdzie takie wspólnoty jeszcze nie powstały. Całe to wydarzenie stanowi doskonałą okazję dla wszystkich, by włączyć się w dzieło Intronizacji, by uznać Jezusa za swego Króla, za Króla swojej rodziny, parafii, miasta lub wioski – uważa Ewa Rokoszewska. **MB**

■ **PIELGRZYMKA DO RZYMU**

Ks. Andrzej Rusak, duszpasterz akademicki Instytutu Teologicznego im. bł. Wincentego Kadłubka w Sandomierzu, zaprasza wszystkich chętnych na pielgrzymkę autokarową do grobu sługi Bożego Jana Pawła II w dniach od 6 do 13 kwietnia br. Pielgrzymka oprócz przeżycia Niedzieli Palmowej w Rzymie obejmuje m.in. zwiedzanie Budapesztu, Padwy, Monte Cassino, Asyżu, Wenecji. Na zakończenie przewidziane jest uczestnictwo we Mszy Wieczery Pańskiej w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Cena wyjazdu 900 PLN. Zapisy w sekretariacie Instytutu Teologicznego w Sandomierzu tel. 015 8327230. **ERBES**

■ **ODNOWIENIE DOKTORATU**

W kaplicy uniwersyteckiej i głównej auli Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli 19 kwietnia br. odbędzie się uroczyste odnowienie doktoratu arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, emerytowanego ordynariusza diecezji przemyskiej. Na uroczystości zaproszeni są biskupi z Polski, Ukrainy, duchowieństwo, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, świata nauki oraz studentów. Pracę doktorską z filozofii przemyski hierarcha obronił w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie później wykładał filozofię i teologię. Bieżący rok to również 40. rocznica sakry „niezłomnego pasterza” z Przemysła. **ERBES**

Wywiady sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”

# Wzór patriotycznej postawy

Rozmowa

z **Andrzejem Kalużą**,  
wójtem gminy Tuszów Narodowy

*MARIUSZ BOBULA: 20 maja br. w Tuszowie Narodowym ma się odbyć uroczystość poświęcona 125. rocznicy urodzin generała Władysława Eugeniusza Sikorskiego. Jakie nadzieje wiąże Pan z tą uroczystością?*

ANDRZEJ KALUŻA: – Rocznicą ta ma dla nas kilka ważnych aspektów. Na pewno akcent patriotyczny będzie miał ogromne znaczenie, tym bardziej że zwróciliśmy się do prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o objęcie patronatu honorowego. Staramy się również o patronat i obecność w Tuszowie ks. bp. Andrzeja Dzięgi, ordynariusza sandomierskiego, który odprawiłby Mszę św. i powiedział słowo do zebranych. Wreszcie wspomniama rocznica będzie miała wymiar promocyjny dla naszej gminy. Właśnie ten fakt, że w Tuszowie urodził się generał, jest podstawą do twórczej promocji z jednej strony i dbania o historyczną pamięć z drugiej.

*W kwestii promocji wielką rolę odgrywa-  
ją Gminna Biblioteka Publiczna i Muzeum, posiadające zbiory dotyczące życia gen. Sikorskiego.*

– Oczywiście. Kierowniczką tej instytucji jest Renata Paterek. Muzeum, mieszczące się w domu rodzinnym generała, posiada liczne zbiory dotyczące życia tego wielkiego Polaka, m.in. dokumenty z jego oryginalnymi podpisami, ok. 500 archiwalnych zdjęć i autentyczny mundur Tadeusza Blicharza, kapitana słynnego Dywizjonu 303. W tym kontekście warto też dodać, że w Tuszowie Narodowym działa Towarzystwo Społeczno-Kulturalne im. Władysława Sikorskiego. Nasze Muzeum odwiedza rocznie około 2,5 tysiąca osób. Odbywają się w nim lekcje historii dla zorganizowanych grup szkolnych. Aby umożliwić zwiedzanie Muzeum i poznanie historii większej liczbie ludzi, postanowiliśmy rozbudować istniejący obiekt, w którym docelowo mieścić się będzie sala wystawienniczo-muzealna.



MARIUSZ BOBULA

*Jednym słowem, generał Władysław Sikorski to chluba Tuszowa?*

– Bez wątplenia. Odpowiadając na to pytanie, pozwolę sobie przytoczyć fragment jego przemówienia skierowanego do żołnierzy polskich w ZSRR w roku 1941: „Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste i rzetelne. Jedynym moim celem jest Wolna, Sprawiedliwa i Wielka Polska. Ku tej Polsce was prowadzę i z Bożą pomocą doprowadzę...”.

Myszę, że te słowa generała, który urodził się 20 maja 1881 r. w Tuszowie Narodowym koło Mielca, stanowią najlepszą refleksję z punktu widzenia patriotyczno-religijnej postawy wobec swojego narodu.

**Wójt Tuszowa Narodowego Andrzej Kaluża z dumą mówi o gen. Władysławie Sikorskim**

Komentarz tygodnia

# Ostatnia wyprawa

Wyprawy podejmowane w ostatnich latach w góry Kaukazu, wykazały jak niebezpieczne mogą być te przedsięwzięcia.

„Infrastruktura turystyczna w Gruzji nie istnieje, nie można też zapewnić osobom odwiedzającym Kaukaz pełnego bezpieczeństwa. (...) Przez trzy lata mojej służby dyplomatycznej wielokrotnie pomagałem rodakom przebywającym w Gruzji i wiem, jakie niebezpieczeństwa mogą czekać na najbardziej nawet odważnych miłośników wysokich gór” – powiedział w styczniu br. na łamach „Tygodnika Nadwiślańskiego” Waław Szczurski z Tarnobrzega, od kilku lat konsul i sekretarz Ambasady RP w Gruzji.

Waław zadzwonił do mnie z Tbilisi w niedzielę 19 lutego br. z wiadomością, że w masywie Kazbegu (wys. 5033 m n.p.m.) zaginęło dwóch polskich księży. Był już w trakcie organizowania wyprawy ratunkowej. Wiedział, że stało się coś nie-

dobrego, bo dwa dni wcześniej duchowni powinni byli pojawić się w miejscu, z którego wyruszyli w góry. Przez tydzień nie dali znaku życia, choć – oprócz sprzętu do wspinaczki wysokogórskiej – zabrali ze sobą telefony komórkowe. Waław mówił: „Ty sobie nie wyobrażasz, czym jest Kaukaz o tej porze roku! Nawet górale przewodnicy, którzy latem prowadzą na Kazbeg wiele wypraw, nigdy zimą nie idą w wysokie góry. Potężne lawiny, ponaddwudziestostopniowy mróz, silne wiatry i żądnych miejsc, w których można przeczekać...”.

W poniedziałek 20 lutego Waław relacjonował mi akcję poszukiwawczą wprost z helikoptera pilotowanego przez gruzińskiego oficera (maszyny, jak i pozostałego sprzętu ratowniczego użyczyła naszej ambasadzie misja OBWE w Gruzji). Do akcji włączyła się grupa miejscowych przewodników górskich oraz instruktorzy z międzynarodowego ośrodka szkoleniowego (wśród nich był Polak

**Pogoda szczególnie na Kaukazie bywa zdradliwa**



ARCHIWUM

Czesław Bielecki). Nadzieja na odnalezienie księży malała jednak z godziny na godzinę. A kiedy dzielni gruzińscy górale dotarli do kościółka położonego na wysokości 3 tys. metrów n.p.m., a później do opuszczonej stacji meteorologicznej, nadzieja zmalała niemal do zera. Mocno poruszony Waław powiedział mi wtedy: „To już chyba koniec, ale będziemy szukać dalej. Może gdzieś się ukryli,

może jeszcze żyją...”. Wkrótce ratownicy odnaleźli kurtkę i plecak jednego z poszukiwanych księży.

Wśród zapisków z rozmów telefonicznych, które przez trzy dni prowadziłem z moim przyjacielem, znalazłem takie zdanie: „Muszę odnaleźć ciała. Chęć nam pomóc nasi gruzińscy koledzy. Zeszły kolejne lawiny, spróbujemy przelecieć jeszcze raz od stacji meteo w stronę pionowych ścian”. 21 lutego śmigłowiec miał już zawracać z miejsca poszukiwań, kiedy gruziński pilot wziął od Waława wojskową lornetkę i po chwili wskazał na stoku przysypane śniegiem zarysy dwóch postaci.

Nazajutrz górale sprowadzili zwłoki księży do stacji meteo, a stamtąd helikopter zabrał je do Tbilisi. W niedzielę 26 lutego konsul Szczurski odprawił do kraju trumny z ciałami polskich duchownych. Tak skończyła się ich zimowa wyprawa w góry Wysokiego Kaukazu.

**PIOTR NIEMIEC**

Nowa propozycja sandomierskiej uczelni

## W czepkach z dyplomem

Studium Generale Sandomiriense – Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu otrzymała zgodę Państwowej Komisji Akredytacyjnej na uruchomienie kierunku pielęgniarstwo, jedynego takiego kierunku studiów w regionie.

Studia dzieńne rozpoczną się od nowego roku akademickiego, natomiast już od tego semestru rozpoczynają się na tym kierunku studia pomocowe dla absolwentów liceów medycznych i medycznych szkół zawodowych.

– Jest to tworzenie środowiska medycznego, kształto-

wanie kultury medycznej w regionie – mówił prof. dr hab. Stanisław Grabias, rektor SGS WSHP, na konferencji prasowej 17 lutego. Pielęgniarstwo jest 11 kierunkiem studiów w SGS WSHP. Kierunek będzie funkcjonował w ramach

Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego. W przyszłości planowane jest utworzenie Wydziału Zdrowia. Duża część zajęć na kierunku pielęgniarstwo odbywać się będzie w obiektach szpitala, gdzie dla potrzeb uczelni są już wygospodarowane pomieszczenia

po przeniesionej stacji dializ. Znajdą się tam sale wykładowe, ćwiczeniowe oraz biblioteka.

**Na trzech wydziałach studiuje ponad 3 tys. osób. Od nowego roku akademickiego uruchomionych zostanie tu 6 nowych specjalności.**

**KRZYSZTOF JAROSZ**



KRZYSZTOF JAROSZ

## PANORAMA PARAFII

Wola Trzydnicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

## Twórcza współpraca

Już samo wyliczenie przeprowadzonych w ostatnich latach inwestycji, w tej młodej i małej wspólnocie parafialnej, świadczy zarówno o zaangażowaniu wiernych w sprawy lokalnego Kościoła, jak również stanowi wyznacznik wiary i przywiązania do parafii.

– Gdyby tak nie było – komentuje ks. proboszcz – na pewno nie udało się nam zrobić tak wielu rzeczy. Tym bardziej że parafia jest mała, liczy zaledwie 1000 mieszkańców – dodaje.

### Kościół po remoncie

W parafii udało się wykonać szereg prac budowlanych. Zaczęto od przygotowania skromnego mieszkania dla księdza proboszcza, które znajduje się w kościele parafialnym, w specjalnie wydzielonej części. Plac wokół świątyni wyłożono kostką brukową, przeprowadzono remont i malowanie dachu na kościele, wykonano ogrodzenie, dokończono prace na chórze i ułożono płytki ceramiczne. W roku 2005 dokonano generalnej renowacji wnętrza kościoła: malowanie ścian, złocenie wybranych elementów dekoracyjnych. Wokół świątyni uporządkowano teren. Ksiądz proboszcz Grabiec, który w parafii

pracuje sam, nie skupia całej uwagi na sprawach materialnych. Posiadając wykształcenie z zakresu teologii i socjologii, ma szczególnie predyspozycje do pracy z ludźmi. Ksiądz jest bardzo lubiany w środowisku szkolnym. Sam zresztą uczy religii, ciesząc się niezmiennie dużym autorytetem wśród dzieci i młodzieży.

### Czynniki mobilizacji

– Z księdzem proboszczem współpraca układa się znakomicie – podkreślają zgodnie nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Woli Trzydnickiej.

– Praca z młodzieżą do łatwych nie należy, bo do gimnazjum uczęszcza młodzież w tzw. trudnym wieku, jednak wspólnie z księdzem realizujemy program nauczania krok po kroku – opowiada Elżbieta Ryś, katechetka ucząca w Gimnazjum w Trzydniku Dużym. – Wśród młodzieży, jak wszędzie, są osoby z bardzo dobrym zachowaniem, chcące się uczyć, ale zdarzają się i tacy, którzy przysparzają nam problemów. Tych ostatnich zresztą nigdy nie brakuje. Na ogół praca jest dobra. To, co zauważyłam, jest optymistyczne: młodzież bardzo mobilizuje do pracy nad sobą sakrament bierzmowania – dodaje pani katechetka.

### Młoda wspólnota

Budowę kościoła pw. Podwyższenia Krzyża



KS. BOGDAN STANASZEK

Świętego w Woli Trzydnickiej, którą kierował ks. Grzegorz Więclaw, były proboszcz z sąsiedniego Węglina, rozpoczęto 30 sierpnia 1983 r. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonano 24 czerwca 1984 r. Datę zakończenia budowy przyjmuje się na 25 września 1986 r. Kościół poświęcił bp B. Pylak. Plac pod budowę domu Bożego ofiarowała Maria Pawłowska, zaś głównymi projektantami byli mgr inż. Jerzy Filipowski i mgr inż. Eugeniusz Marcinkowski. Kościół zbudowany jest z czerwonej cegły palonej, konstrukcja dachu natomiast jest żelazna.

W pierwszych latach, kiedy budowany był kościół w Woli Trzydnickiej, istniał tutaj ośrodek duszpasterski. Samodzielną parafię natomiast, wydzieloną z Rzeczyce Ziemiańskiej, erygowano dopiero w roku 1999.

MARIUSZ BOBULA



### KS. KAN. DR ZYGMUNT GRABIEC

ur. 14. 08. 1930 r. w Borowie. LO ukończył w Zaklikowie, WSD w Lublinie (1956). Pracę doktorską na KUL obronił w roku 1985. Jako proboszcz pracował w Horyszowie, Blinowie, Rzeczyce Ziemiańskiej. W Woli Trzydnickiej pracuje od 6 lat

**W Woli Trzydnickiej nie ma wydzielonej plebanii. Mieszkanie ks. proboszcza znajduje się w części tego kościoła parafialnego**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

– Gdybym miał porównać duszpasterstwo w Woli Trzydnickiej z parafiami, gdzie pracowałem poprzednio, to chcę powiedzieć, że większej różnicy nie dostrzegam, choć specyfika poszczególnych wspólnot jest niewątpliwie różna. Mówię to z perspektywy długoletniego duszpasterza. Zanim bowiem obejmowałem pierwsze probostwo, przez 12 lat pracowałem na parafiach jako wikariusz. Tutaj pracuje mi się bardzo dobrze. Ludzie są życzliwi, ofiarni, względnie pobożni, wychowani w wierze tradycyjnej. Frekwencja podczas niedzielnych Mszy św. wynosi ok. 40 proc. Bardzo optymistyczny jest fakt, że wszystkie dzieci są chrzczone, a śluby katolickie, nauczyciele są wierzący, praktykujący i życzliwi dla Kościoła, dzięki czemu współpraca ze szkołą układa się wspaniale. Sytuacja demograficzna, niestety, jest ujemna. W ubiegłym roku odnotowaliśmy 12 chrztów, 14 pogrzebów i 6 ślubów. W latach poprzednich było podobnie.

W parafii działają wspólnoty religijne: ministranci, schola, różce różańcowe, Akcja Katolicka i Rada Duszpasterska. Rozprowadzamy oczywiście prasę katolicką. W Trzydniku jest ponadto kiosk, gdzie można nabyć te wartościowe czasopisma.

### Zapraszamy na Msze św.

- Msze św. w niedziele i święta: 9.00, 11.00
- w dni powszednie: 7.00 lub 18.00
- Liczba mieszkańców parafii: ok. 1000